

Publikacja / Publication	Papieża Franciszka posługiwanie na rzecz jedności Kościoła, Glaeser Zygfryd
Adres publikacji w Repozytorium URL / Publication address in Repository	<a href="https://repo.uni.opole.pl/info/article/UO627286968d354e0b8508ebf605113cb0/">https://repo.uni.opole.pl/info/article/UO627286968d354e0b8508ebf605113cb0/</a>
Data opublikowania w Repozytorium / Deposited in Repository on	27 cze 2018
Cytuj tę wersję / Cite this version	Glaeser Zygfryd: Papieża Franciszka posługiwanie na rzecz jedności Kościoła, W: Mosty, nie mury. 5 lat pontyfikatu Franciszka / Lis Marek (red.), Opolska Biblioteka Teologiczna, vol. 162, 2018, Uniwersytet Opolski, ISBN 978-83-65860-16-3, s. 33-47

## R o z d z i a ł  I I

KS. ZYGFRYD GLAESER

### **Papieża Franciszka posługiwanie na rzecz jedności Kościoła**

Papież Franciszek uczynił ekumenizm, a więc wysiłki na rzecz skutecznienia pełnej widzialnej jedności w Chrystusowym Kościele, jednym z istotnych priorytetów swojej posługi na Stolicy Piotrowej. Posługiwanie to poszerzył na budowanie dobrych relacji z religiami pozachrześcijańskimi i ze światem. Spotyka się z przedstawicielami różnych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich. Czyni to od pierwszych chwil swojego pontyfikatu. Niezwykle wymownym ekumenicznym gestem było uczestnictwo w inauguracji papieskiego posługiwania Franciszka kilkunastu hierarchów prawosławnych, oficjalnych delegatów luterzańskich, anglikańskich, baptystów i metodystów. Obecni byli również Naczelny Rabin Rzymu, przedstawiciele organizacji żydowskich z całego świata, a także muzułmanie i buddyści. Ważnym znakiem potwierdzającym ekumeniczną otwartość Franciszka było przekazanie znaku pokoju patriarsze Konstantynopola Bartłomiejowi I oraz katolikosowi Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego Karekinowi II w czasie Eucharystii rozpoczynającej jego pontyfikat<sup>1</sup>.

Dnia 22 czerwca 2015 r. Franciszek odwiedził świątynię waldensów w Turynie. Zwrócił się wówczas do wiernych tej Wspólnoty, prosząc o wybaczenie krzywd wyrządzonych im przez wiernych Kościoła rzymskokatolickiego: „W imieniu Kościoła katolickiego proszę was o przebaczenie za niechrześcijańskie czy nawet nieludzkie postawy i zachowania w dziejach, jakich dopuściliśmy się przeciwko wam. W imię Jezusa Chrystusa przebaccie nam”<sup>2</sup>. Za historyczne wydarzenie tego pontyfikatu należy uznać pierwsze w dziejach spotkanie papieża ze zwierzchnikiem rosyjskiego prawosławia patriarchą moskiewskim i całej Rusi Cyrylem I, do którego doszło na lotnisku w Hawanie 12 lutego 2016 r.

<sup>1</sup> Zob. Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży po Soborze Watykańskim II*, Kamień Śląski–Opole 2017, s. 151–172.

<sup>2</sup> *Historyczna wizyta papieża u waldensów: „Przebaccie nam”*, [www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/franciszek-u-waldensow-przebaccie-nam,553603.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/franciszek-u-waldensow-przebaccie-nam,553603.html) [dostęp: 2.11.2016].

## Ekumeniczne pielgrzymowanie ku Chrystusowi

Następnego dnia po formalnym objęciu urzędu, papież Franciszek rozpoczął cykl ekumenicznych spotkań i nieustannie je kontynuuje. Pierwsze z nich miało miejsce w Sali Klementyńskiej pałacu apostolskiego, gdzie papież przyjął przedstawicieli trzydziestu trzech Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich oraz reprezentantów religii niechrześcijańskich, którzy wzięli udział w uroczystościach dnia poprzedniego. Na spotkanie to przybyli m.in.: patriarcha ekumeniczny Bartłomiej I, ormiański katolikos Karekin II, metropolita Wołokołamska Hilarion z patriarchatu moskiewskiego, prymas anglikański arcybiskup John Sentamu, przewodniczący Światowej Federacji Luteranckiej Munib Younan, przewodniczący Wspólnoty Kościołów Reformowanych Jerry Pillay. Po słowach patriarchy Bartłomieja I, papież Franciszek, zwracając się do zebranych, zapewnił ich o osobistej ekumenicznej otwartości. Potwierdził, że będzie kontynuatorem ekumenicznego kursu w Kościele rzymskokatolickim, który został wypracowany przez Sobór Watykański II i był stale pogłębiany przez posoborowych papieży<sup>3</sup>. Zaprezentował istotne założenia „ekumenicznego programu” swojego pontyfikatu. Odnosił się do tego, że jego posługiwanie na Stolicy Piotrowej rozpoczyna się w Roku Wiary ogłoszonym przez Benedykta XVI. Dostrzegł, że liczna obecność ekumenicznej reprezentacji w tych uroczystościach stanowi mocny bodziec do podejmowania przez chrześcijan wspólnej drogi, która powinna być drogą doświadczenia Jezusa Chrystusa, wciąż przeobrażającego wierzących. Papież Franciszek stwierdził:

„Rozpaczam swoją posługę apostolską w tym roku, który mój czcigodny poprzednik Benedykt XVI, kierując się naprawdę natchnioną intuicją, ustanowił w Kościele katolickim Rok Wiary. Poprzez tę inicjatywę, którą pragnę kontynuować, mając nadzieję, że będzie ona bodźcem na drodze wiary wszystkich, [...] **proponując swego rodzaju pielgrzymkę ku temu, co dla każdego chrześcijanina jest najistotniejsze: ku osobistej i przemieniającej relacji z Jezusem Chrystusem**”<sup>4</sup>.

Komentując ekumeniczne zaproszenie Franciszka do wspólnego pielgrzymowania ku Chrystusowi, brat Jan z Taizé powiedział, że „obraz pielgrzymki [...] ma jedną wielką zaletę: implikuje dynamizm i otwarty charakter. Dodatkowo dobrze współbrzmi z men-

---

<sup>3</sup> Zob. H. SCERRI, *Ekumeniczne zaangażowanie papieża Franciszka*, w: P. KANTYKA, P. KOPIEC, M. SKŁADANOWSKI (red.), *O ekumenizmie w Roku Wiary. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia Instytutu Ekumenicznego KUL*, Lublin 2013, s. 71–84; G. POLAK, *Franciszek papież wielkiej nadziei*, Kraków 2013.

<sup>4</sup> FRANCISZEK, papież, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami innych Kościołów, Wspólnot kościelnych oraz religii (20.03.2013)*, w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1119–1120.

talnością naszych czasów, pozwala nam uchwycić stopniowy charakter samoobjawiania się Boga, wymiar ryzyka, przygody, który jest tak podstawowy dla życia wiary”<sup>5</sup>.

Dnia 10 maja 2013 r. Franciszek spotkał się z głową Koptyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego papieżem Teodorem II, a cztery dni po tym przyjął arcybiskupa Canterbury Justina Welby’ego. Kilka tygodni później, 28 czerwca, doszło do spotkania Franciszka z delegacją Patriarchatu Konstantynopola biorącą udział w uroczystości świętych Piotra i Pawła.

Mark Woodruff, wiceprzewodniczący Towarzystwa św. Jana Chryzostoma, które promuje w Wielkiej Brytanii relacje katolicko-prawosławne napisał, że udział w inauguracji pontyfikatu papieża Franciszka wielu wysokich przedstawicieli prawosławnych „był znakiem nadziei na ściślejszą wspólnotę”<sup>6</sup>. Woodruff przytacza motywację patriarchy Konstantynopola wyjaśniającą jego osobistą decyzję, by uczestniczyć w inauguracji posługi Franciszka. Była nią „potrzeba uczynienia bardzo wyraźnego kroku [...], który mógłby mieć trwałe znaczenie”<sup>7</sup>. Woodruff wydarzenie to ocenia następująco:

„[...] po tak długim okresie podziału [...] autentyczne zjednoczenie będzie wymagało odwagi, przywództwa i pokory. Zważywszy na dobrze udokumentowaną pracę papieża Franciszka na rzecz sprawiedliwości społecznej i jego obstawanie przy zdaniu, że globalizacja jest krzywdząca dla biednych [...], Kościoły prawosławny i rzymskokatolicki mają teraz na nowo możliwość współpracy w sprawach wspólnej troski o ubogich [...]. Taka praca wymaga jednak uczynienia pierwszego kroku i wydaje się, że patriarcha Bartłomiej chce taki krok uczynić. W jednym z tych na pozór nieformalnych, lecz donośnych gestów, których zaczynamy oczekiwać od Franciszka, odpowiedź była natychmiastowa i współmierna. Następca Piotra pozdrowił następcę innego galilejskiego rybaka jako «mojego brata Andrzeja»”<sup>8</sup>.

Za znaczący ekumeniczny gest Franciszka uznano również podziękowanie, jakie skierował on pod adresem obecnych na audiencji. Powiedział wówczas m.in.:

„Wczoraj rano, podczas Mszy Świętej, w waszych osobach dostrzegłem duchowo obecność reprezentowanych przez was Wspólnot. Wydawało mi się, że w tym przejawie wiary przeżywam w sposób jeszcze bardziej przynaglający modlitwę o jedność wszystkich wierzących w Chrystusa, a jednocześnie dostrzegam tu w pewnym stopniu zapowiedź owej pełnej realizacji, która zależy od planu Boga i od naszej lojalnej współpracy”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> JOHN OF TAIZÉ, *The Pilgrim God. A Biblical Journey*, Portland 1985, s. 3–4.

<sup>6</sup> M. WOODRUFF, *My brother Andrew*, „The Tablet” z 30.03.2013, s. 8.

<sup>7</sup> *Tamże*.

<sup>8</sup> *Tamże*. Zob. J. BORELLI, *John and Francis: two of a kind*, „The Tablet” z 15.06.2013, s. 4–5

<sup>9</sup> FRANCIS, pope, *Address during the Audience with Representatives of the Churches and Ecclesial Communities and of the different Religions* (20 March 2013), „L’Osservatore Romano” wyd. ang. z 27.03.2013, s. 7.

Motyw „ekumenicznego pielgrzymowania ku Chrystusowi” pojawia się bardzo często w nauczaniu Franciszka. Stanowi istotny paradygmat jego rozumienia ekumenii. W posynodalnej adhortacji *Evangelii gaudium* papież napisał:

„Powinniśmy zawsze pamiętać [o tym], że jesteśmy pielgrzymami i że pielgrzymujemy razem. W tym celu należy powierzyć serce towarzysowi drogi bez nieufności, bez uprzedzeń i spoglądać tylko na to, czego szukamy: pokoju na obliczu jedyne Boga. W powierzeniu się drugiemu jest coś z pracy rękodzielniczej; pokój jest jak praca rękodzielnicza. Jezus powiedział nam: «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój» (Mt 5,9). W tym zaangażowaniu, również pośród nas, spełnia się dawne proroctwo: «swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy» (Iz 2,4)<sup>10</sup>.

Na spotkaniu ze zwierzchnikami różnych religii i wyznań chrześcijańskich w Tiranie (21.09.2014 r.) papież Franciszek przypomniał, że

„Wszyscy jesteśmy w gruncie rzeczy pielgrzymami na tej ziemi, a w tej naszej wędrówce, dążąc do prawdy i wieczności, nie żyjemy jako byty autonomiczne i samowystarczalne, ani też jako jednostki czy grupy narodowe, kulturowe czy religijne, ale zależymy jedni od drugich, mamy się sobą wzajemnie opiekować. Każda tradycja religijna, sama z siebie, musi brać pod uwagę istnienie innych”<sup>11</sup>.

Niejako ze swej natury musi więc mieć charakter dialogiczny. Jednak, zdaniem Franciszka,

„[...] nie można prowadzić dialogu bez oparcia we własnej tożsamości. Bez tożsamości nie może istnieć dialog. Byłby to dialog «widmo», dialog o niczym. Niczemu by nie służył. Każdy z nas ma własną tożsamość religijną, jest jej wierny. Lecz Pan wie, jakimi drogami prowadzi historię. Niech każdy z nas opiera się na własnej tożsamości, nie udając, że ma jakąś inną, ponieważ to niczemu nie służy, nie pomaga, to jest relatywizm. Tym, co nas zespala, jest droga życia i pragnienie, by opierając się na własnej tożsamości, czynić dobro braciom i siostram. By czynić dobro! I w ten sposób jako bracia idziemy razem. Każdy z nas ofiarowuje drugiemu świadectwo swej tożsamości i z nim dialoguje. Dialog może toczyć się potem na temat kwestii teologicznych, lecz tym, co ważniejsze i piękne, jest podążanie razem, bez zdradzania swojej tożsamości, bez ukrywania jej, bez obłudy. Moim zdaniem, dobrze jest tak o tym pomyśleć”<sup>12</sup>.

Papież Franciszek urzeczywistnia swój pontyfikat w duchu wspólnego pielgrzymowania chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli ku Chrystusowi. Taki charakter mają

<sup>10</sup> FRANCISZEK, papież, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, nr 244, w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1105–1106.

<sup>11</sup> FRANCISZEK, papież, *Spotkanie ze zwierzchnikami innych religii i wyznań chrześcijańskich (Tirana, 21.09.2014)*, w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1125.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 1125–1126.

jego ekumeniczne spotkania, w czasie których daje świadectwo otwartości i szacunku wobec wierzących w Chrystusa i wobec każdego człowieka bez względu na jego przynależność religijną, kulturową, czy społeczną.

Ekumeniczna pielgrzymka Franciszka trwa. Jest ona dynamiczna i otwarta. Do jej podejmowania papież niestrudzenie zachęca każdego człowieka, a zwłaszcza chrześcijan, gdyż „wszyscy czujemy się wewnętrznie zjednoczeni z modlitwą naszego Zbawiciela podczas Ostatniej Wieczerzy, z Jego wezwaniem: *ut unum sint* (aby byli jedno)”. Dlatego

„Prośmy miłosiernego Ojca, abyśmy żyli w pełni tę wiarą, którą otrzymaliśmy jako dar w dniu naszego chrztu, i abyśmy mogli o niej świadczyć swobodnie, radośnie i odważnie. To będzie nasza najlepsza służba dla sprawy jedności chrześcijan, służba nadziei dla świata wciąż naznaczonego jeszcze podziałami, konfliktami i rywalizacją. Im bardziej będziemy wierni Jego woli w myślach, słowach i czynach, tym bardziej będziemy realnie i istotnie zmierzali ku jedności”<sup>13</sup>.

Jedności nie da się osiągnąć bez „przemiany serca” – przypomniał o tym Franciszek przemawiając do delegacji Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich Unii Utrechckiej<sup>14</sup> (30.10.2014 r.). Zachęcił też do refleksji nad „wspólną ekumeniczną drogą”, której punktem wyjścia będzie potrzeba „wytrwałego i pełnego treści dialogu ekumenicznego i podążania dalej razem, modlenia się razem i pracowania razem w duchu głębszego nawrócenia”. „W naszym podziale – przyznał Franciszek – były po obu stronach poważne grzechy i braki ludzkie”. Trzeba zatem „umocnić nasze pragnienie pojednania i pokoju” poprzez postawę „wzajemnego przebaczenia i pokornej skruchy”, by rozpocząć „duchową podróż” – podczas której „zmiana jest nieunikniona”. Wiedzie ona „od spotkania do przyjaźni, od przyjaźni do braterstwa, od braterstwa do komunii”. Papież zachęca również do ekumenicznej współpracy, aby możliwe było „wiarygodne świadectwo prawdy i wartości Ewangelii” w kontekście religijnym i kulturowym Europy „zagubionej co do swojej tożsamości i powołania”, ale spragnionej Boga<sup>15</sup>.

Podziały między chrześcijanami są dla Kościoła bolesnym faktem. Jednak – jak podkreśla papież Franciszek – „niezależnie od różnic, które nas jeszcze dzielą, uznajemy z radością, że u źródeł chrześcijańskiego życia jest wyzwanie, którego autorem jest sam Bóg. Możemy czynić postępy na drodze do pełnej widzialnej komunii między chrześcijanami nie tylko wtedy, gdy zbliżamy się do siebie, ale przede wszystkim w ta-

<sup>13</sup> FRANCISZEK, papież, *Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami innych Kościołów, Wspólnot kościelnych oraz religii* (20.03.2013), w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1120.

<sup>14</sup> Zob. FRANCISZEK, papież, *Jedność zaczyna się od przemiany serca. Audjencja dla biskupów starokatolickich Unii Utrechckiej*, [www.osservatoreromano.va/pl/news/jednoc-zaczyna-sie-od-przemiany-serca](http://www.osservatoreromano.va/pl/news/jednoc-zaczyna-sie-od-przemiany-serca) [dostęp: 19.11.2015].

<sup>15</sup> Zob. *tamże*.

kiej mierze, w jakiej nawracamy się do Pana<sup>16</sup>. Lecz nie „tylko to powołanie nas łączy; jednoczy nas także ta sama misja<sup>17</sup>. Tak więc „idąc i pracując razem, zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy już zjednoczeni w imię Pana<sup>18</sup>. Bowiem „jedność buduje się w drodze<sup>19</sup> – o czym często przekonuje Franciszek. „My jesteśmy w drodze i w drodze dialogujemy<sup>20</sup>. I tak przebywając drogę, „pomagamy sobie jeden drugiemu w naszych potrzebach, w naszym życiu<sup>21</sup>. W gruncie rzeczy „nie można prowadzić dialogu ekumenicznego będąc w bezruchu. Dialog ekumeniczny prowadzi się w drodze, bowiem dialog ekumeniczny jest drogą, a o sprawach teologicznych dyskutuje się w drodze<sup>22</sup>. Celem tej drogi jest Chrystus. Chrześcijanie muszą się więc nieustannie ekumenicznie nawracać, powierzając siebie Duchowi Świętemu. Tylko On jest w stanie przełamywać bariery podziałów, wytyczając Kościołom drogę ku jedności w Chrystusie.

### Program ekumenicznego zawierzenia Duchowi Świętemu

Szczególny „program ekumenicznego zawierzenia Duchowi Świętemu” papież Franciszek przedstawił w swoim przemówieniu skierowanym do uczestników kongresu włoskiej Odnowy w Duchu. Zachęcił przede wszystkim do zawierzenia Duchowi Świętemu sprawy kościelnej jedności, usilnie prosząc o wspólną modlitwę w tej intencji:

„Wy, charyzmatycy, otrzymaliście specjalną łaskę modlenia się i pracowania na rzecz jedności chrześcijan, ponieważ strumień łaski przenika wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Jedność chrześcijan jest dziełem Ducha Świętego i musimy modlić się razem. Ekumenizm duchowy, ekumenizm modlitwy. «Ależ ojczyste, czy ja mogę modlić się z ewangelikiem, prawosławnym czy luteraninem?» – «Powinieneś, powinieneś! Otrzymaliście ten sam chrzest». My wszyscy otrzymaliśmy ten sam chrzest, wszyscy idziemy drogą Jezusa, pragniemy Jezusa. My wszyscy doprowadziliśmy do tych podziałów w historii, z wielu powodów, ale nagannych. Teraz jednak nadszedł właśnie czas, w którym Duch każe nam uświadomić sobie, że te podziały są niedobre, że te podziały są antyświadcstwem, i powinniśmy czynić wszystko, aby iść razem: ekumenizm duchowy, ekumenizm modlitwy, ekumenizm pracy, a zarazem miłości, ekumenizm wspólnego czytania Biblii... Trzeba razem zmierzać do jedności. «Ależ ojczyste, czy w tym celu musimy podpisać jakiś dokument?» – «Pozwól, by cię prowadził Duch Święty, módl się, pracuj, kochaj, a po-

<sup>16</sup> G.M. VIAN, *Jedność w drodze*, [www.osservatoreromano.va/pl/news/jednosc-w-drodze](http://www.osservatoreromano.va/pl/news/jednosc-w-drodze) [dostęp: 25.11.2016].

<sup>17</sup> *Tamże*.

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> *Tamże*.

<sup>20</sup> *Dialog ekumeniczny prowadzi się w drodze*, [www.osservatoreromano.va/pl/news/nie-nalezy-godzic-sie-na-podzialy](http://www.osservatoreromano.va/pl/news/nie-nalezy-godzic-sie-na-podzialy) [dostęp: 25.11.2016].

<sup>21</sup> *Tamże*.

<sup>22</sup> *Tamże*.

tem Duch dokona reszty!». Ten strumień łaski przechodzi przez wszystkie wyznania chrześcijańskie, przez nas wszystkich, którzy wierzymy w Chrystusa. Jedność przede wszystkim w modlitwie. Praca na rzecz jedności chrześcijan zaczyna się od modlitwy. Trzeba modlić się razem”<sup>23</sup>.

Papież Franciszek przypomina o tym, że ekumeniczne zawierzenie Duchowi Świętemu ma swoje głębokie ugruntowanie we krwi i w świadectwie męczenników:

„Jedność, gdyż krew dzisiejszych męczenników nas jednoczy. Istnieje ekumenizm krwi. Wiemy, że ci, którzy nienawidzą Jezusa Chrystusa, gdy zabijają chrześcijanina, przed zabiciem nie pytają go: «Czy ty jesteś luteraninem, czy jesteś prawosławnym, czy jesteś ewangelikiem, czy jesteś baptystą, czy jesteś metodystą?». Jesteś chrześcijaninem. I ścinają mu głowę. Oni nie myślą tego, wiedzą, że istnieje jeden korzeń, który daje życie nam wszystkim, a nazywa się Jezus Chrystus, i że jest Duch Święty, który prowadzi nas do jedności! Ci, którzy nienawidzą Jezusa Chrystusa, kierowani przez złego ducha nie myślą się, wiedzą i dlatego zabijają, bez zadawania pytań”<sup>24</sup>.

Przemawiając do uczestników kongresu włoskiej Odnowy w Duchu Świętym, Franciszek przywołał kilka prawdziwych wydarzeń obrazujących istotę i moc świadectwa „ekumenizmu krwi męczenników”:

„W jednym z miast w Niemczech, w Hamburgu, był proboszcz, który badał dokumenty służące do przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego pewnego księdza, którego zabili naziści: został zgilotynowany. Z jakiego powodu? Uczył dzieci katechizmu. Przeglądając dokumenty odkrył, że po nim, pięć minut później, został stracony na gilotynie pastor luterski, z tego samego powodu. Krew ich obu zmieszała się: obydwoj byli męczennikami. To jest ekumenizm krwi. Skoro wróg łączy nas w śmierci, kim my jesteśmy, aby dzielić się za życia? Otwórzmy się na Ducha, módlmy się o to, abyśmy szli dalej razem. «Ale istnieją różnice!». Zostawmy je na boku, idźmy, trzymając się tego, co mamy wspólne, a to jest wystarczające: jest Trójca Święta, jest chrzest. Idźmy naprzód z mocą Ducha Świętego”<sup>25</sup> – zachęca Franciszek.

Papież przytoczył bardzo wymowną historię:

„Kilka miesięcy temu na plaży w Libii poderżnięto gardła dwudziestu trzem egipskim Koptom; w owej chwili wypowiadali oni imię Jezus. «Przecież nie są katolikami [...]. Ale są chrześcijanami, są braćmi, są naszymi męczennikami! Ekumenizm krwi. Pięćdziesiąt lat temu bł. Paweł VI podczas kanonizacji młodych męczenników z Ugandy nawiązało do faktu, że z tego samego powodu przelali krew także ich towarzysze, anglikańscy katechi-

<sup>23</sup> FRANCISZEK, papież, *Przemówienie do uczestników kongresu włoskiej Odnowy w Duchu Świętym* (3.07.2015), w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1134–1135.

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 1135.

<sup>25</sup> *Tamże*.



ści. Byli chrześcijanami, byli męczennikami, Wybaczcie mi, nie gorszcie się, są naszymi męczennikami! Dlatego że oddali życie za Chrystusa, i to jest ekumenizm krwi. Trzeba się modlić, oddając cześć naszym wspólnym męczennikom”<sup>26</sup>.

Papież Franciszek usilnie zachęcał uczestników kongresu włoskiej Odnowy w Duchu Świętym, ale także wszystkich chrześcijan, by ekumeniczne zawierzenie Duchowi Świętemu przybierało konkretne kształty „we wspólnej pracy na rzecz ubogich i potrzebujących, którzy również potrzebują chrztu w Duchu Świętym”<sup>27</sup>. Stwierdził: „Piękną rzeczą byłoby organizowanie wspólnie z innymi chrześcijańskimi stowarzyszeniami charyzmatycznymi seminariów życia w Duchu dla braci i sióstr żyjących na ulicy: również oni mają w sobie Ducha, który pobudza, aby ktoś otworzył drzwi od zewnątrz”<sup>28</sup>.

Szczególnym wyrazem ekumenicznego zawierzenia Duchowi Świętemu jest wspólna modlitwa chrześcijan. Papież Franciszek wielokrotnie do niej zachęca:

„Jedność jest łaską, o którą musimy prosić Pana, aby nas uwolnił od pokus podziałów, walk między nami, egoizmów, gadaniny. Jak bardzo krzywdzi gadanina, ileż wyrządza zła! [...] Ileż szkód wyrządzają Kościołowi podziały wśród chrześcijan, partykularyzmy, ciasne interesy!

Podziały wśród nas, ale i podziały między wspólnotami: chrześcijanie ewangelicy, chrześcijanie prawosławni, chrześcijanie katolicy, ale dlaczego podzieleni? Musimy starać się budować jedność. Coś wam opowiem: dziś, przed wyjściem z domu, spędziłem czterdzieści minut mniej więcej, pół godziny z pastorem ewangelickim, modliliśmy się razem i szukaliśmy jedności. Lecz musimy modlić się my, katolicy, razem, a także z innymi chrześcijanami, musimy się modlić, by Pan dał nam jedność, jedność wśród nas. Czy możemy osiągnąć jedność chrześcijan, jeśli nie potrafimy jej utrzymać wśród nas, katolików? Jeśli nie ma jej w rodzinie? W iluż rodzinach są walki, dochodzi do podziałów! Dążcie do jedności, jedności, która tworzy Kościół. Jedność pochodzi od Jezusa Chrystusa. On nam zsyła Ducha Świętego, byśmy tworzyli jedność.

Drodzy bracia i siostry, módlmy się do Boga: pomóż nam być członkami Ciała Kościoła, zawsze głęboko zjednoczonymi z Chrystusem; pomóż nam, byśmy nie zadawali cierpienia Ciału Chrystusa naszymi konfliktami, naszymi podziałami, naszymi egoizmami; pomóż nam być żywymi członkami, połączonymi ze sobą jedną siłą, siłą miłości, którą Duch Święty rozlewa w naszych sercach (por. Rz 5,5)”<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> FRANCISZEK, papież, *Przemówienie do uczestników kongresu włoskiej Odnowy w Duchu Świętym* (3.07.2015), w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1135–1136.

<sup>27</sup> *Tamże*, s. 1136.

<sup>28</sup> *Tamże*.

<sup>29</sup> FRANCISZEK, papież, *Katecheza podczas audiencji generalnej* (19.06.2013), w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1141.

Modlitwa posiada prymat pośród wszystkich dążeń na rzecz odbudowywania pełnej widzialnej jedności w Chrystusowym Kościele. Jest wyrazem ludzkiej wiary i osobową odpowiedzią na wezwanie Boga działającego w historii. Jest też znakiem wspólnoty, jaka nawiązana zostaje między Bogiem i człowiekiem oraz pomiędzy ludźmi. Nie jest więc tylko czysto indywidualną sprawą chrześcijan ani życzeniem lub prośbą kierowaną do Boga, ale wyraża wewnętrzne przeżycia człowieka. Jest znakiem bezpośredniej obecności Boga w ludzkich dziejach i osobistą odpowiedzią człowieka na Boże działanie. Dzięki modlitwie odbudowywana jest ciągle wspólnota człowieka z Bogiem. Modlitwa jest także czynnikiem łączącym ludzi w jednej wierze, dzięki której wielość głosów przeobrażona zostaje w jeden głos i włączona w wieczną hymnologię i doksologię. Wspólnota modlitwy warunkuje nowe widzenie Kościoła i chrześcijaństwa. Na wspólnej modlitwie, kierowanej wiarą, gromadzą się chrześcijanie zawsze w imię Chrystusa, który jest Jeden<sup>30</sup>. On też jest fundamentem naszej jedności. Wśród chrześcijan

„[...] nie może więc zabraknąć modlitwy, nawiązującej do modlitwy Jezusa i z nią zjednoczonej, o jedność chrześcijan. A poza modlitwą Pan prosi nas o nowe otwarcie: prosi, byśmy nie zamykali się na dialog i na spotkanie, lecz byśmy dostrzegali wszystkie wartościowe i pozytywne rzeczy głoszone również przez tych, którzy nie myślą tak jak my lub zajmują inne stanowiska. Prosi nas, byśmy nie skupiali spojrzenia na tym, co nas dzieli, lecz raczej na tym, co nas łączy, starając się lepiej poznać i kochać Jezusa oraz dzielić bogactwo Jego miłości. Konkretnie pociąga to za sobą przyłgnięcie do prawdy, a także zdolność do przebaczenia sobie, odczuwania, że jest się częścią tej samej rodziny chrześcijańskiej, uznawania, że jesteśmy darem jedni dla drugich i dokonywania razem wielu dobrych rzeczy i uczynków miłości”<sup>31</sup>.

Można zatem powiedzieć, że modlitwa jest podstawą każdego dialogu. „Modlitwa i dialog wzajemnie się umacniają. Głębsza i bardziej świadoma modlitwa sprawia, że dialog przynosi obfite owoce. Modlitwa stanowi z jednej strony warunek dialogu, równocześnie zaś staje się – w postaci dojrzałszej – jego owocem”<sup>32</sup>. Jest więc prawdziwym znakiem eklezjalnej komunii, płynącej z zaufania Duchowi Świętemu.

Chrystus umarł za nasze grzechy, wprowadzając pokój przez krew swego krzyża, zniszczył mur rozdzielenia między Bogiem a ludzkością. Bóg powierza całej wspólnocie wierzących zadanie głoszenia tej prawdy i zleca każdemu z chrześcijan świadczenie o niej własnym życiem. Jest to bowiem posługa jednania, która wpisana jest w istotę misterium

<sup>30</sup> Zob. A. NOSSOL, *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia. Przez dialog i pojednanie ku ekumenicznej jedności*, Opole 2000, s. 175.

<sup>31</sup> FRANCISZEK, papież, *Katecheza podczas audiencji generalnej (8.10.2014)*, w: Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 1145–1146.

<sup>32</sup> JAN PAWEŁ II, papież, *Encyklika Ut unum sint*, nr 23, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. (1995) nr 6, s. 32–44.

Bożego działania na przestrzeni ludzkich dziejów. Pojednanie doskonale i ostateczne dokonało się przez Paschę Chrystusa – Pośrednika między Bogiem a ludźmi (1 Tym 2,5). Z Jego przyjściem na świat nastaje nowy czas zbawienia. On bowiem zniszczył mur wrogości między Bogiem a ludzkością (por. Ef 2,14). Współczesnym chrześcijanom, którzy nieraz tragicznie doświadczani są skutkami wewnętrznych i zewnętrznych podziałów, potrzeba ustawicznego pogłębiania świadomości daru wspólnoty z Bogiem w Chrystusie i Duchu Świętym, by sami stali się krzewicielami jednania wśród tych, którzy tęsknią za wewnętrzną harmonią, za pojednaniem zwaśnionych narodów i Kościołów<sup>33</sup>.

Każdy chrześcijanin otrzymuje misję uczestnictwa w posłudze jednania świata z Bogiem przez „słowo jednania”, które Bóg wkłada w nasze usta: „przez nas sam Bóg kieruje w istocie do was wezwanie” (2 Kor 5,20). Prawdą jest jednak, że grzesznik usprawiedliwiony przez Boga nie może przyjść i złożyć swej ofiary na ołtarzu, jeśli nie pójdzie w pierw pojednać się z bratem (por. Mt 5,23). Nasza wiara w ostateczne pojednanie z Bogiem w Jezusie Chrystusie przynagla nas, abyśmy byli sługami jednania tam, gdzie człowiek i świat w którym żyje rozdierany jest przez konflikty.

Siostry i bracia w wierze, modląc się wspólnie, nie tylko dają świadectwo pragnienia pełnej widzialnej jedności eklezjalnej, ale w jakiejś mierze już ją antycypują. Można więc powiedzieć, że choć istnieją różnice kanoniczno-teologiczne między Kościołami, to modlitewnie ugruntowane wspólne dążenie ku eklezjalnej pełni w jej wielorakich wymiarach staje się bardziej realistyczne.

### Ekumeniczne świadectwo szacunku

Ważnym ekumenicznym świadectwem papieża Franciszka było jego osobiste uczestnictwo w uroczystościach rozpoczęcia obchodów upamiętniających 500-lecie Reformacji<sup>34</sup>. Miały one miejsce 31 października 2016 r. w szwedzkim Lund. Wydarzenie to zainaugurowało wielką wspólną modlitwę o jedność. Stało się też początkiem nowego etapu na drodze oceny Reformacji i osoby Marcina Lutra w oparciu o nowe paradygmaty. Pierwszym z nich jest odrzucenie uprzedzeń i stereotypów we wzajemnych odniesieniach. Kolejnym jest uczciwa i źródłowa ocena historyczna oraz teologiczna osób i wydarzeń sprzed 500 lat. To wszystko ma prowadzić do stopniowego oczyszczania pamięci, by stanąć w prawdzie wobec Boga, wobec siebie nawzajem i wobec własnych Kościołów. A dojście do prawdy możliwe jest jedynie poprzez uznanie winy za podział przez obydwie strony i wspólne podjęcie oczyszczającej pokuty. Tylko wtedy nastąpi lepsze wzajemne zrozumienie siebie i własnych Kościołów, co ostatecznie ma prowadzić do odbudowania pełnej widzialnej jedności w Chrystusowym Kościele.

<sup>33</sup> Z. GLAESER, *Ku eklezjologii „Kościół siostrzanych”*. Studium ekumeniczne, Opole 2000, s. 231.

<sup>34</sup> Zob. Z. GLAESER, *Ekumenizm w nauczaniu papieży...*, s. 162–171.

W Lund podpisana została przez papieża Franciszka i przewodniczącego Światowej Federacji Luterńskiej bp. Muniba Younana *Wspólna deklaracja z okazji 500-lecia Reformacji*. W jej preambule wyrażono radosną wdzięczność Bogu za wspólną modlitwę w katedrze w Lund<sup>35</sup>. Podkreślono również, że „pięćdziesiąt lat trwałego i owocnego dialogu ekumenicznego między katolikami a luteranami pomogło [...] przezwyciężyć wiele różnic i pogłębiło [...] wzajemne zrozumienie i zaufanie”<sup>36</sup>. Sygnatariusze dokumentu podkreślili: „Jednocześnie zbliżyliśmy się do siebie poprzez wspólną służbę naszym bliźnim – często w sytuacji cierpienia i prześladowania. Poprzez dialog i wspólne świadectwo nie jesteśmy już obcymi. Przeciwnie, nauczyliśmy się, że to, co nas łączy, jest większe niż to, co nas dzieli”<sup>37</sup>. Szczerze uznano winę obydwu stron za konflikty zaistniałe między Kościołami w ciągu wieków, a przede wszystkim za naruszenie eklezjalnej jedności: „Chociaż jesteśmy głęboko wdzięczni za dary duchowe i teologiczne otrzymane za pośrednictwem Reformacji, to wyznajemy także i opłakujemy przed Chrystusem to, że luteranie i katolicy zranili widzialną jedność Kościoła. Różnicom teologicznym towarzyszyły uprzedzenia i konflikty, a religia była traktowana instrumentalnie do celów politycznych”<sup>38</sup>. Podkreślono również, że „wspólna wiara w Jezusa Chrystusa i [...] chrzest wymagają od nas codziennego nawrócenia, poprzez które możemy odrzucić historyczne spory i konflikty, utrudniające posługę pojednania”<sup>39</sup>.

Przyznano więc, że posługa jednania jest jednym z podstawowych obowiązków chrześcijańskiego sumienia. Zakłada ona, że wzajemne odniesienia Kościołów będą kształtowane na zasadach równości, partnerstwa i szacunku wobec wartości innych tradycji eklezjalnych. Ma to prowadzić do prawdziwej „wymiany darów”, zwłaszcza w wymiarze duchowym oraz do większej skuteczności w dziele ewangelizacji. Odbudowanie poczucia siostrzano-braterskich więzów eklezjalnych służy wzrostowi szczerzej ekumenicznej wrażliwości i współpracy między Kościołami. Papież Franciszek w homilii wygłoszonej w czasie ekumenicznego nabożeństwa w katedrze w Lund z optymizmem podkreślił:

„Katolicy i luteranie zaczęli podążać razem drogą pojednania. Obecnie, w kontekście wspólnego upamiętnienia Reformacji z roku 1517, mamy nową szansę na uznanie wspólnie przebytej drogi, która w ciągu minionych pięćdziesięciu lat wyrażała się w dialogu ekumenicznym między Światową Federacją Luterąską a Kościołem katolickim. Nie mo-

<sup>35</sup> *Wspólna deklaracja papieża Franciszka i przewodniczącego Światowej Federacji Luterńskiej biskupa Muniba Younana (Lund, 31.10.2016 r.)*, [www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,28042,tekst-wspolnej-deklaracji-katolikow-i-luteran.html](http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,28042,tekst-wspolnej-deklaracji-katolikow-i-luteran.html) [dostęp: 12.12.2016] [dalej = *Wspólna deklaracja*].

<sup>36</sup> *Tamże*.

<sup>37</sup> *Tamże*.

<sup>38</sup> *Tamże*.

<sup>39</sup> *Tamże*.

żemy pogodzić się z podziałem i dystansem, jaki rozdzielenie wytworzyło między nami. Możemy to naprawić w kluczowym momencie naszej historii, przewyciężając spory i nieporozumienia, które często uniemożliwiały nam zrozumienie siebie nawzajem<sup>40</sup>.

We *Wspólnej deklaracji* z Lund papież Franciszek i przewodniczący Światowej Federacji Luterskiej bp Munib Younan wezwali wiernych obydwu chrześcijańskich tradycji do nawrócenia. Podkreślają, że ewangeliczne nawrócenie we wzajemnych relacjach jest nie tylko możliwe, ale zgoła konieczne. Stanowi kluczowe wezwanie kierowane przez Chrystusa do każdego chrześcijanina, jest też jednym z zasadniczych środków na drodze jednania ludzi i Kościołów. Sygnatariusze *Wspólnej deklaracji* są świadomi tego, że choć „przeszłości nie można zmienić, to można przemienić to, co jest pamiętane i jak jest pamiętane<sup>41</sup>. Nieodzowna jest więc wewnętrzna przemiana chrześcijan i Kościołów oraz ich wspólna modlitwa „o uzdrowienie ran [...] i [...] pamięci, zaciemniających [...] wzajemne postrzeganie siebie<sup>42</sup>. Bezwzględnie odrzucono „wszelką nienawiść i przemoc, minioną i obecną, zwłaszcza stosowaną w imię religii<sup>43</sup>. Jest to efekt wsłuchania się w „Boży nakaz odłożenia na bok wszelkich konfliktów<sup>44</sup>. Wspólnie uznano, że „jesteśmy wyzwoleni przez łaskę, aby przejść do komunii, do której nieustannie wzywa nas Bóg<sup>45</sup>. Należy więc zdynamizować otwartość oraz ufność chrześcijan i Kościołów wobec Łaski Bożej, dzięki której możliwe jest przewyciężenie tego wszystkiego, co przez ludzki grzech zostało rozdarte.

W homilii wygłoszonej w Lund papież Franciszek zwrócił uwagę na słowa Jezusa: „«beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15,5)<sup>46</sup>, dodając, że przecież to „On [Chrystus] jest tym, który nas podtrzymuje i zachęca do poszukiwania sposobów, aby uczynić jedność coraz bardziej widoczną<sup>47</sup>. Przyznał także, że „podział był ogromnym źródłem cierpienia i nieporozumień; ale jednocześnie doprowadził nas do szczerego uświadomienia sobie, że bez Niego nic nie możemy uczynić, umożliwiając nam lepsze zrozumienie pewnych aspektów naszej wiary<sup>48</sup>. Z wdzięcznością uznał, że „Reformacja przyczyniła się do przyznania bardziej centralnego miejsca Pismu Świętemu w życiu Kościoła. Po-

<sup>40</sup> FRANCISZEK, papież, *Homilia wygłoszona w czasie ekumenicznego nabożeństwa w katedrze w Lund (31.10.2016)*, [www.radiomaryja.pl/multimedia/homilia-papieża-franciszka-wygłoszona-ekumenicznego-nabozenstwa-katedrze-luterskiej-lund/](http://www.radiomaryja.pl/multimedia/homilia-papieża-franciszka-wygłoszona-ekumenicznego-nabozenstwa-katedrze-luterskiej-lund/) [dostęp: 10.11.2016] [dalej = FRANCISZEK, papież, *Homilia z Lund*].

<sup>41</sup> *Wspólna deklaracja*.

<sup>42</sup> *Tamże*.

<sup>43</sup> *Wspólna deklaracja*.

<sup>44</sup> *Tamże*.

<sup>45</sup> *Tamże*.

<sup>46</sup> FRANCISZEK, papież, *Homilia z Lund*.

<sup>47</sup> *Tamże*.

<sup>48</sup> *Tamże*.

przez wspólne słuchanie Słowa Bożego w Piśmie Świętym, dialog między Kościołem katolickim a Światową Federacją Luterąską, którego 50-lecie obchodzimy, dokonał istotnych kroków. Prośmy Pana, aby Jego Słowo utrzymywało nas w jedności, gdyż jest ono źródłem pokarmu i życia; bez Jego natchnienia nic nie możemy uczynić<sup>49</sup>.

Przesłanie papieża Franciszka zakorzenione jest mocno w ekumenicznym nauczaniu i wrażliwości Soboru Watykańskiego II, który dostrzegając nieodzowność ciągłej ewangelicznej odnowy życia w Kościele stwierdza, że „nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany”<sup>50</sup>. Chodzi tu nade wszystko o nawrócenie serca, zmianę myślenia i postaw w relacjach między Kościołami. Sam sobór stanowił ważny krok nowego otwarcia na wezwanie Chrystusa: „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Jest rzeczą znamioną, że w czasie obrad soborowych nader często sygnalizowano potrzebę odnowy i reformy Kościoła. Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że nie były to tylko puste słowa. Poparto je zmianą myślenia eklezjologicznego<sup>51</sup>, którą zaprezentowano w ciągu pięćdziesięciu lat dialogu rzymskokatolicko-luterańskiego.

Papież Franciszek w swoim wystąpieniu w Lund, wzywając chrześcijan i Kościoły do nawrócenia przypomniał, że

„[...] na naszą przeszłość musimy spojrzeć z miłością i szczerością, i uznać błąd oraz prosić o przebaczenie: sam Bóg jest sędzią. Z taką samą szczerością, i miłością trzeba uznać, że nasz podział oddalał się od pierwotnej intuicji Ludu Bożego, który w sposób naturalny dąży do trwania w jedności, a historycznie został utrwalony bardziej przez ludzi władzy tego świata, niż ze względu na wolę wiernego ludu, którzy zawsze i wszędzie potrzebuje bezpiecznego i czulego prowadzenia swego Dobrego Pasterza. Pomimo że z obydwu stron istniało prawdziwe pragnienie wyznawania i bronięcia prawdziwej wiary, to jednak jesteśmy też świadomi, że zasklepiliśmy się w sobie ze strachu lub uprzedzeń wobec wiary wyznawanej przez innych, inaczej rozkładających akcenty, czy też używających innego języka. Papież Jan Paweł II powiedział: «Nie powinniśmy ulegać pokusie, by stawać się sędziami historii, ale tylko mieć na celu lepsze zrozumienie wydarzeń, aby stać się nosicielami prawdy» (*List do kardynała Jana Willebrandsa, Przewodniczącego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan*, 31.10.1983)<sup>52</sup>.

Franciszek wzywa więc do nawrócenia do Boga, gdyż to „Bóg jest Panem winnicy i z wielką miłością ją karmi i chroni”<sup>53</sup>. Toteż „pozwólmy się wzruszyć spojrzeniem Boga. Jedyne, czego On pragnie to, abyśmy jako żywe latorośle trwali w jedności z Jego Synem,

<sup>49</sup> *Tamże*.

<sup>50</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Dekret o ekumenizmie Unitatis redintegratio*, nr 7.

<sup>51</sup> Por. *tamże*, nr 14.

<sup>52</sup> FRANCISZEK, papież, *Homilia z Lund*.

<sup>53</sup> *Tamże*.

Jezusem”<sup>54</sup>. Franciszek deklaruje więc, że „poprzez [...] nowe spojrzenie na przeszłość nie mamy zamiaru dokonania niemożliwej do realizacji korekty tego, co się wydarzyło, «ale aby tę samą historię opowiedzieć w inny sposób» (Luterańsko-Rzymskokatolicka Komisja ds. Jedności, *Od konfliktu do komunii*, [17.06.2013] 16)”<sup>55</sup>.

Można więc powiedzieć, że rozszerzył się zakres spraw, które domagają się pokuty, a są nimi przede wszystkim: świadomość istnienia podziałów, które „ranią” braterską miłość, świadomość przejawów nieumiejętności przebaczenia, pychy i antyewangelicznego, nieprzejednanego potępiania „innych”, świadomość pogardy płynącej z chorobliwej pewności siebie. Obchody 500-lecia Reformacji stanowią dobrą okazję do uświadomienia sobie tego, w czym zawiniliśmy wobec siebie i co powinno stać się przedmiotem wspólnej pokuty prowadzącej do szczerego nawrócenia ku Chrystusowi, a tym samym wzajemnie ku sobie.

Rzeczywiste nawrócenie prowadzi do miłości, w której chrześcijanin odnajduje najwłaściwsze dla siebie miejsce – swój własny początek. Wzorem w jej realizacji jest sam Chrystus. Chodzi więc o „przyłgnięcie” do Niego, aby wyzbyć się słabości „konfesyjnego zagrabiania” daru zbawienia i przyznać innym, tam gdzie jest to możliwe, status siostr i braci w wierze, a tym samym możliwość dojścia do prawdy. Papież Franciszek w homilii wygłoszonej w Lund powiedział:

„Podczas tego spotkania modlitewnego, tutaj w Lund, chcemy wyrazić nasze wspólne pragnienie trwania w zjednoczeniu z Nim, aby mieć życie. Prosimy Go: «Panie, obdarz nas łaską, byśmy byli bardziej zjednoczeni z Tobą, aby razem dawać bardziej skuteczne świadectwo wiary, nadziei i miłości». Jest to także czas dziękowania Bogu za zaangażowanie naszych braci, z różnych Wspólnot kościelnych, którzy nie pogodzili się z podziałem, ale którzy zachowali żywą nadzieję pojednania między wszystkimi, którzy wierzą w Jedyne Pana”<sup>56</sup>.

Sekretarz Światowej Federacji Luterańskiej ks. Martin Junge docenił ekumeniczne zaangażowanie papieża Franciszka. Stwierdził, że istnieją co najmniej trzy powody, żeby podziękować Kościołowi katolickiemu i papieżowi Franciszkowi za jego „ekumeniczne przywództwo”. Udział papieża w uroczystościach w Lund uznał za kolejny „znak nadziei” i za „zachętę do kontynuowania” wspólnej drogi, rozpoczętej przez Kościoły po Soborze Watykańskim II. Wysoko ocenił również liczne spotkania Franciszka ze zwierzchnikami Kościołów i religii. Uznał je za ważne elementy dialogicznej drogi budowania dobrych relacji. Ksiądz Martin Junge podziękował papieżowi Franciszkowi za to, że kontynuuje ekumeniczną drogę jego poprzedników. W relacji z luteranami „postępuje on drogą

<sup>54</sup> FRANCISZEK, papież, *Homilia z Lund*.

<sup>55</sup> *Tamże*.

<sup>56</sup> *Tamże*.

wytyczoną przez *Deklarację z Augsburga* [*Wspólna deklaracja na temat nauki o usprawiedliwieniu*] z 1999 r. wypracowaną w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Jej kolejnym etapem był raport *Od konfliktu do komunii* z 2013 r., opracowany w czasie pontyfikatu Benedykta XVI<sup>57</sup>. Konkludując, ks. Junge dodał: „Dla mnie jest rzeczą bardzo istotną uznanie ekumenicznego przywództwa papieża Franciszka oraz faktu, że kontynuuje on przedsięwzięcia swoich poprzedników i działa zgodnie z ich duchem”<sup>58</sup>.

\* \* \*

Analizując ekumeniczne wypowiedzi, gesty i działania Franciszka można dostrzec pewną ewolucję ekumenicznej „metodologii” obecnego papieża. Kładzie on bardzo mocny nacisk na konieczność całościowego przyjmowania Ewangelii i na zawierzenie Duchowi Świętemu, który niczym huragan obala mury podziału, przemienia serca i doprowadza do wielu niespodziewanych rozwiązań. Franciszek jest głęboko o tym przekonany, że dotyczy to także postępu w ekumenii. Może on następować tylko dzięki Duchowi Świętemu. On też jest Autorem jego kształtu. Chrześcijanie i Kościoły traktując poważnie ekumeniczne zadania płynące z Ewangelii, stają się narzędziem Ducha Świętego w skutecznianiu Testamentu Chrystusa „aby byli jedno”. Papież wzywa więc do zmiany relacji pomiędzy chrześcijanami przez eliminowanie w sobie wrogości wobec tego, co odmienne. Wskazuje na potrzebę uzdrowienia pamięci przez usunięcie „trucizny zamknięcia się na innych”. Jest o tym przekonany, że w ten sposób negatywne wydarzenia z przeszłości nie będą kładły się cieniem na teraźniejszość i przyszłość. Istniejąca różnorodność nie może apriorycznie blokować dialogu i wspólnych inicjatyw. Powinna być z szacunkiem akceptowana. Franciszek wzywa więc do tego, by wsłuchiwać się w to, co inni mają do powiedzenia i by budować przyjaźń. Dotyczy to przede wszystkim całej chrześcijańskiej rodziny, ale także stosunków międzyludzkich w ogóle. Nie oznacza to wcale rezygnacji z dążenia do stworzenia jakichś ogólnochrześcijańskich struktur kościelnych. Franciszek jest przekonany, że jest to możliwe, a nawet wskazane, gdyż „całość zawsze przewyższa część”. Modelem jedności jest dla papieża wielościan, w którym zbiegają się wszystkie elementy, zachowując jednocześnie swój oryginalny charakter<sup>59</sup>. Taka wizja ekumenizmu, z pasją realizowana przez papieża Franciszka, znajduje coraz szersze grono naśladowców w Kościele rzymskokatolickim i w całym chrześcijańskim świecie.

<sup>57</sup> F. CONTESSA, *Trzy powody, żeby podziękować. Martin Junge i ekumeniczne przywództwo Papieża Franciszka*, [www.osservatoreromano.va/pl/news/trzy-powody-zeby-podziekowac](http://www.osservatoreromano.va/pl/news/trzy-powody-zeby-podziekowac) [dostęp: 24.01.2017].

<sup>58</sup> *Tamże*.

<sup>59</sup> Zob. FRANCISZEK, papież, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium*, nr 233–237, „Acta Apostolicae Sedis” 105 (2013), s. 1014–1115; P. HOCKEN, *Druga paradygmatyczna zmiana katolickiego ekumenizmu?*, w: P. KANTYKA, S. PAWŁOWSKI (red.), *Ekumenizm dla ewangelizacji*, Lublin 2015, s. 110–112.